

Korneliusz Wiatr

Marimba w muzyce orkiestrowej i jazzowej

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Edukacja
Muzyczna 3, 225-237

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

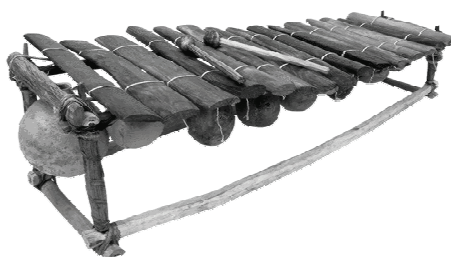
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Korneliusz Wiatr

Marimba w muzyce orkiestrowej i jazzowej

1. Marimba w różnych odmianach muzyki rozrywkowej

W muzyce XX i XXI wieku istnieje wiele pozycji, które trudno jednoznacznie zaliczyć do muzyki klasycznej, bądź też rozrywkowej. Wpływa na to, w dużym stopniu, zastosowane przez kompozytora instrumentarium, w szczególności, gdy mamy do czynienia z rozbudowaną sekcją instrumentów perkusyjnych, które – dzięki swojemu ludowemu pochodzeniu – znakomicie nadają się do zastosowania we wszystkich niemal gatunkach muzycznych. Jednym z takich instrumentów jest – pochodząca z Afryki Zachodniej – a za sprawą XVI i XVII-wiecznych statków, przewożących niewolników – spopularyzowana w Ameryce Łacińskiej (Gwatemala, Nikaragua, Meksyk) **marimba**.



Fot. 1. Mała marimba afrykańska¹

W muzyce klasycznej marimba ma zastosowanie jako instrument solowy oraz orkiestrowy; wielu kompozytorów, zafascynowanych możliwościami technicznymi i sonorystycznymi instrumentu, napisało cieszące się dużą popularnością *Koncerty na marimbę i orkiestrę*. W muzyce rozrywkowej marimba (po-

¹ Źródło: www.musicwithease.com.

dobnie jak wibrafon) znalazła zastosowanie w dużych orkiestrach jazzowych lat 30., m.in. w big-bandach **Duke’a Ellingtona**, **Paula Whitmana** i in. Zdecydowanie najczęściej marimbę usłyszeć można w zespołach kameralnych typu *combo*. Znakomicie brzmi w duecie z innym instrumentem, a także solo. Większość wymienionych możliwości konfiguracji aparatu wykonawczego na co dzień w swojej „Marimba Restaurant” stosuje wybitny wirtuoz gry na tym instrumencie – **Bongani Sotshononda**. Występuje on w następujących zespołach:

- *African Rhythm Band* w składzie: marimba, vocal, gitary, fortepian, bass, perkusja, instrumenty dęte i in.; zespół wykonuje własne kompozycje inspirowane tradycyjną muzyką afrykańską oraz kompozycje ulubionych współczesnych twórców tego kontynentu, takich jak: Makeba², Masekela, Ibrahim³ i in.;
- orkiestry taneczne: *James Frank and the Sticky Triggers*, *Tucan Tucan* oraz *Blaze* to kilkunastoosobowe zespoły grające niezwykle energetyczną muzykę taneczną w stylu American Big Band, Swing and Jive, South African Sophiatown, Jazz, African and Cuban salsa music, Latin American and popular covers;
- bardzo interesującym składem jest *Boulevard Blues Band* z wokalistą Johnem Mostertem, w fascynujący sposób adaptujący marimbę w takich gatunkach jak delta blues czy Chicago blues;

² Miriam M a k e b a (ur. 4 marca 1932 w Johannesburgu) – południowoafrykańska piosenkarka, znana także jako Mama Afrika. We wczesnych latach 60. XX wieku, z powodów politycznych wyjechała z RPA i osiedliła się w USA. Stała się jednym z symboli walki z apartheidem. Do rodzinnego kraju wróciła w 1990 po uwolnieniu z więzienia Nelsona Mandeli. Karierę muzyczną rozpoczęła w 1953 w najsłynniejszym zespole południowoafrykańskim The Manhattan Brothers. W Stanach Zjednoczonych początkowo współpracowała z Harrym Belafontem. (Źródło: wikipedia.pl).

³ Tak o Abdullahu Ibrahimie w swojej recenzji pisze Dionizy Piątkowski: „Postać wybitnego pianisty Abdullaha Ibrahima (znanego także jako Dollar Brand) jest w tym kontekście szczególna – oto bowiem przybywa muzyk utożsamiany nie tylko z estetyką jazzu, ale także jako pionier afro-jazzowej tradycji. To sam Duke Ellington, zauroczony w latach sześćdziesiątych wirtuozerią pianisty, zaproponował mu udział we wspólnych koncertach. Z czasem A. Ibrahim wprowadził do swojego rozległego repertuaru także wielkie standardy Ellingtona, a album *Ode To Duke Ellington* stał się jednym z najbardziej znaczących nagrań dzisiejszego jazzu. Ale do historii tej muzyki przechodzi A. Ibrahim głównie jako piewca wielkiej afrykańskiej tradycji tak subtelnie wplecionej w jazzową wirtuozerię jego pianistyki. Artysta, który urodził się i wychował w Południowej Afryce, jest doskonałym piewcą i mentorem «african-roots» we współczesnej muzyce. Nie stroniąc od odważnych i nowoczesnych form, potrafi swoimi balladami nadać każdemu nagraniu i koncertowi walor wielkiego, artystycznego doznania. Nie bez powodu o recitale artysty i jego Tria zabiegają najważniejsze sale koncertowe świata, a sam pianista jest zawsze wielką gwiazdą największych festiwali jazzowych”. (Źródło: wikipedia.pl).

- zdecydowanie najciekawszym projektem jest prowadzony przez prof. Mike’a Campbella *Marimban Big Band*, mający w swoim repertuarze afrykańską, amerykańską i latynoską klasykę big-bandową.



Fot. 2. Zespół Batanai Marimba na festiwalu Bunk Fest⁴

Tak jak bogata w przeróżne style i gatunki jest muzyka rozrywkowa, tak nieograniczone są możliwości wykorzystania w niej tak wszechstronnego instrumentu, jakim jest marimba. Występuje ona w **jazzie** (od swingu po modern jazz, szczególnie zaś w latin jazz), w muzyce **latynoskiej** (Afro-Cuban salsa music i in.), w **rocku** (szczególnie progressive), w **folku**, w muzyce **elektrycznej** (zwłaszcza ambient), wreszcie w różnego rodzaju gatunkach **fusion** (jazz-rock, funk i in.) oraz muzyce **eksperymentalnej**. Wspólnym mianownikiem tych różnych gatunków muzyki jest **improwizacja**. W odróżnieniu od muzyki klasycznej, w której wykonawca realizuje zapisaną przez kompozytora partyturę, w muzyce rozrywkowej, szczególnie z influencją jazzową oraz latynoską, muzyk instrumentalista improwizuje, czyli osobiście jest kompozytorem bądź też współkompozytorem wykonywanego utworu.



Fot. 3. Model marimby firmy Adams⁵

⁴ Źródło: www.bunkfest.co.uk.

2. Wybitni wirtuozi marimby

Współcześnie tworzy wielu wybitnych mistrzów marimby: wirtuozów-improvizatorów i zarazem kompozytorów. Tworzą oni dzieła o rozmaitej proweniencji, a dzięki swojej maestrii zawsze zyskują uznanie krytyków oraz ogromną popularność u publiczności. Na ogół koncerty z udziałem mistrzów marimby pozostawiają niezapomniane wrażenia; artyści niejednokrotnie prezentują znakomity *show*⁶, o czym mogłem osobiście się przekonać, uczestnicząc w organizowanym od 1988 roku Międzynarodowym Festiwalu Perkusyjnym w Opolu. Wielu z opisanych poniżej artystów miałem przyjemność poznać właśnie na wspomnianym festiwalu, oraz na innych, coraz liczniej w naszym kraju i na świecie organizowanych.



Fot. 4. Marimbista Dave Samuels⁷ na festiwalu w Opolu

Kilkakrotnie występujący w Polsce **Dave Samuels** – amerykański muzyk grający na marimbie i wibrafonie, należy do światowej czołówki. O jego wszechstronności i reputacji świadczy fakt, że nagrywał i występował z artystami i zespołami tak różnymi jak: Gerry Mulligan, Oscar Peterson, Chet Baker,

⁵ Źródło: www.adams-music.com.

⁶ Istnieje wiele utworów, które już z założenia są interesujące pod względem „choreograficznym”, np. *Stubernic* Marka Forda, przeznaczony do wykonania przez trzech muzyków na jednym instrumencie – wykonawcy grają swoje partie, podchodząc co chwilę do marimby od innej strony, grając na całym instrumencie (wliczając rezonatory i stelaż), niekiedy tyłem do publiczności. Metoda kilku muzyków grających równocześnie na jednym instrumencie pochodzi bezpośrednio z tradycji wykonawczej, znanej w Ameryce Łacińskiej.

⁷ Źródło: www.ragtime.opole.pl/festiwal.

Stan Getz, Carla Bley, The Yellowjackets, Pat Metheny, Bruce Hornsby, Frank Zappa, The Fantasy Band, Spyro Gyra oraz The Caribbean Jazz Project. Urodzony w Chicago, zaczął grać na perkusji w wieku 6 lat. Uczęszczając do liceum, łączył zainteresowania bębnami i klawiszami, a także zaczął skupiać swą uwagę na marimbie i wibrafonie. Po raz pierwszy dał się poznać międzynarodowej publiczności w 1974 roku jako członek sekstetu Gerry'ego Mulligana. Przez następne kilka lat współtworzył, nagrywał i występował z trzema różnymi zespołami awangardowymi: Double Image, Gallery oraz Skylight Trio, z którym grał od 1977 do 1994 roku i wydał 20 płyt. Został uhonorowany 5 nominacjami do nagrody Grammy i tytułem Najlepszego Wibrafonisty przyznany przez magazyny „Jazziz” i „Modern Drummer Magazine”. Jego nagrania solowe to: *Living Colors* (MCA) (1988), *Ten Degrees North* (MCA), *Natural Selection* (GRP) oraz *Del Sol* (GRP). Jego muzyka była wykorzystywana w filmach i w telewizji. W 1993 roku utworzył sekstet **Caribbean Jazz Project**, wraz z Paquito D’Riverą na saksofonie i klawirze oraz Andym Narelem na perkusji. Muzycy ci nagrali dwa albumy. W 1999 roku Samuels został „konkordowym artystą” i reformował „Caribbean Jazz Project”; w 2003 roku zespół został uhonorowany nagrodą Grammy w kategorii „Best Latin Jazz Album” (*The Gathering*). Największą popularność Samuels zdobył jednak z grupą **Spyro Gyra**, będącą obecnie jedną z najbardziej popularnych i osiągającą komercyjny sukces grupą smooth jazzową.

„To musiała być dobra zabawa, kiedy młodzi, rozwijający się artyści mogli grać naturalnie, to co w sobie czuli, nie martwiąc się, gdzie ich muzyczny wysiłek zostanie zakwalifikowany przez radiowe kanony. Kiedy grali na instrumentach, nie zastanawiali się, czy jest to jazz, pop, pop-jazz czy choćby fusion, zwłaszcza jeśli była melodia, przygoda i szansa otwarcia się słuchaczom, którzy to trwale pokochają” – w ten sposób określają początki swojej kariery muzycy grupy Spyro Gyra.

25 lat temu, na długo przed tym zanim w radiu zrodziły się takie pojęcia jak smooth – contemporary jazz, Spyro Gyra tworzyło własną instrumentalną hybrydę, wykorzystując elementy R&B, muzyki latynoskiej czy brazylijskiej. Puszczając wodze fantazji uzyskiwano niepowtarzalne brzmienie, które z czasem stało się jednym z najpopularniejszych wśród zespołów jazzowych. U progu kariery krytycy często atakowali zespół, który zmieniał dotychczas obowiązujące jazzowe wzorce, łącząc jazz z innymi, często dość egzotycznymi stylami. Te stylistyczne eksperymenty służyły głównie podkreśleniu tanecznej melodii, która zawsze występowała w ich „produkcjach”.

Fot. 5. Marimbista Bill Molenhof⁸

Kolejnym wybitnym muzykiem-marimbistą jest **Bill Molenhof**. Rozpoczął swoją profesjonalną karierę w 1974 roku, koncertując z piosenkarką Oletą Adams. W wieku 21 lat został zaproszony przez wibrafonistę Gary'ego Burtona, w charakterze nauczyciela, do School of Music Berklee. W tym okresie występował z pianistą Jamesem Williamsem oraz gitarzystą Patem Metheny; nagrywał też i komponował pierwszą kolekcję utworów solowych na wibrafon *Music of the Day*, wydaną przez Kendor Music. Ta jedyna w swym rodzaju kolekcja była wznawiana dziesięciokrotnie. W roku 1983 Bill Molenhof zadebiutował w Europie podczas Międzynarodowego Festiwalu w Tübingen w Niemczech. Od tej pory pojawiał się na występach w Niemczech, Francji, Austrii, Holandii, Anglii, Norwegii, Danii, Polsce, Czechach, Ukrainie, Brazylii, Urugwaju i Australii. Jego reputację umocniły regionalne i ogólnokrajowe rozgłośnie radiowe i telewizyjne we wszystkich wymienionych krajach. W ostatnich latach Molenhof został zainspirowany do coraz ważniejszej, twórczej pracy jako kompozytor. Efekty jego nowych starań widoczne są w wielu artystycznych zamysłach takich jak np. kwintet Illinois Boys, których wokalista interpretuje teksty napisane przez samego Molenhofa.

Tworzący na pograniczu muzyki klasycznej i rozrywkowej, ponadto ze sporym wpływem rdzennego folkloru, **Ney Gabriel Rosauro** to dynamiczny solista-perkusista z Brazylii, kompozytor wielu utworów oraz autor metod dydaktycznych

Fot. 6. Marimbista brazylijski Ney Rosauro⁹

⁸ Źródło: www.ragtime.opole.pl/festiwal.

⁹ Źródło: www.ragtime.opole.pl/festiwal.

w zakresie instrumentarium perkusyjnego. W 1987 roku uzyskał dyplom w klasie perkusji Wyższej Szkoły Muzycznej w Würzburgu (Niemcy). Dalsze studia kontynuował w Stanach Zjednoczonych (University of Miami) w latach 1990–1992. Występy i nagrania Ney Gabriela Rosauro w Brazylii, USA i Europie odzwierciedlają jego zainteresowania muzyką brazylijską, prezentowaną za pomocą instrumentów perkusyjnych. Artysta prowadził także kursy oraz warsztaty muzyczne w Brazylii, USA, Niemczech i w Polsce. Od 1987 roku Ney Gabriel Rosauro jest profesorem Federal University of Santa Maria w brazylijskim Rio Grande do Sul.

David Friedman, znany na całym świecie wirtuoz marimby i wibrafonu, kompozytor i nauczyciel jazzu, ma swój własny styl wykonawczy, zrodzony z całkowicie odmiennych wpływów muzycznych. W 1977 r. Friedman był współzałożycielem wyjątkowego duetu na wibrafon i marimbę, Double Image, który został nominowany do niemieckiej „Grammy”. Ich album, *Double Image* został zrealizowany w specjalnej edycji przez Enja Records. Jako lider w nauczaniu perkusji i jazzu, David Friedman stoi na czele Katedry Jazzu w Hochschule der Künste w Berlinie. Jest profesorem jazzu od 1989 r. Jest również autorem *Mirror From Another*, zbioru pedagogicznych etud na wibrafon, i *Vibraphone Technique, Dampening and Pedaling*. Artyści malletu¹¹ i perkusiści na całym świecie uważają to dzieło za najważniejszą książkę poświęconą sztuce frazowania na wibrafonie.

Inny zespół Friedmana – Other Worlds (Inne Światy) – jest triem o indywidualnym brzmieniu instrumentacji, z udziałem niezwykle francuskiego akordeonisty Jeana Louisa Matiniera i olśniewającego amerykańskiego wirtuoza basu Anthony’ego Coxa. Ponadto David Friedman wciąż realizuje specjalne zamysły artystyczne, np. gościnny solowy występ dla NDR Big Band, z programem złożonym z jego własnych kompozycji. Regularnie też odbywa trasy koncertowe i nagrywa płyty z Double Image, czyli wysoce oryginalnym duetem na mallet, który tworzy ze swoim partnerem muzycznym od 20 lat, wspomnianym już wcześniej Davem Samuelsem. Latem 2001 r. Friedman zaprosił wirtuoza woka-



Fot. 7. Marimbista David Friedman¹⁰

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Czyli instrumentów sztabkowych, takich jak: marimba, ksylofon, wibrafon, dzwonki itp.

lu, Bobbiego McFerrina, aby uczcić oficjalnie 10-lecie istnienia katedry jazzu na University of the Arts. Niezależnie od tego czy występuje solo, czy w duecie z Davem Samuelsem, Jasperem van Hoffem, Johnem Taylorem, Ferencem Snetbergerem, czy też ze swoim nowym triem Tambour, David Friedman „wdycha długie, płynne frazy w swoje solówki, poruszając się daleko poza ograniczenia techniczne swojego instrumentu. Jego kompozycje są językiem harmonijnego i rytmicznego bogactwa z odcieniem ironii”¹².



Fot. 8. Marimbista Mike Mainieri¹³

Kolejną postacią światowego jazzu jest urodzony w 1938 roku w Nowym Jorku – **Mike Mainieri**. Zaczął grać na marimbie i wibrafonie w wieku 10 lat. Przed publicznością zaczął się pojawiać jako czternastolatek. Studiował w Juilliard School of Music, potem dołączył do big-bandu Paula Whitmana, aby następnie wyjechać na trasę z orkiestrą Buddy’ego Richa (lata 1956–1962).

Po odejściu od Richa, Mainieri został nowojorskim muzykiem sesyjnym. W latach 70. komponował muzykę do telewizji i filmu. Grał z Jeremym Stegiem (w zespole Jeremy And The Satyrs), założył 16-osobowy zespół rockowy, a potem prowadził własny kwartet (z perkusistą Steve’em Gaddem). Dla potrzeb własnej muzyki i brzmienia skonstruował **synthi-vibe**, wibrafon syntezatorowy pozwalający nie tylko na elektroniczną obróbkę dźwięku, ale też rozwiązujący problemy z nagłośnieniem instrumentu na scenie¹⁴. Przełomowym momentem

¹² Cyt. za <http://www.ragtime.opole.pl/festiwal/oni.php?p=davidf>, za zgodą dyrektora Festiwalu, pana Wojciecha Laska.

¹³ Źródło: www.ragtime.opole.pl/festiwal.

¹⁴ “I was going to use it in this tour because Michael Brecker was going to use his electric EWI (czyli saksofon syntezatorowy, przyp. aut.), but as Mike came very ill, I didn’t take it. But I use

w karierze (i muzyce) artysty był rok 1979, gdy Mainieri zwołał grupę muzyków sesyjnych na trasę koncertową po Japonii. W skład zespołu weszli: Gadd (później zastąpiony przez Petera Erskine'a), Michael Brecker (saksofony), Don Grolnick (fortepian) i Eddie Gomez (kontrabas). Zespół nazwano Steps, a później **Steps Ahead**, a muzycy określili go jako „contemporary bebop band”. Niebawem grupa ta stała się jednym (obok wspomnianych wcześniej Spyro Gyra, The Yellowjackets) z ważniejszych zespołów fusion jazzu lat 80. i 90., a dla wibrafonisty (oraz pozostałych muzyków) doskonałą odskocznią dla indywidualnych występów i karier.

3. Zespoły muzyki popularnej i jazzowej z marimbą

Marimbę jako instrument używany w muzyce popularnej w dużej mierze rozpowszechniły zespoły **Toto** (np. utwór *Africa*) oraz **Yes** (album *90125*). Dziś najczęściej wykorzystuje się go w etnicznych odmianach tej muzyki lub, rzadziej, dla dodania egzotyki w utworach. Instrument ten wykorzystywał także radykalny awangardowy zespół amerykański **Captain Beefheart and His Magic Band**. Założycielem zespołu był gitarzysta grupy Omen – Alex Snouffer, a za datę powstania zespołu uważa się 28 lutego 1965, gdy Snouffer ostatecznie zwerbował jako wokalistę Dona Vlieta. Stosunkowo częste zmiany muzyków zaowocowały aż 42 różnymi składami zespołu. Za klasyczny uchodzi skład: Don Van Vliet (pseud. Captain Beefheart) – wokal, harmonijka, saksofony tenorowy i sopranowy, klarnet basowy, musette, shenai i inne; Bill Harkleroad – gitara; Jeff Cotton – gitara; Mark Boston – gitara basowa; **John French** – perkusja, wokal, gitara, gitara basowa, marimba. Inni muzycy, których należy wymienić to: **Art Tripp** (pseud. Ed Marimba) – perkusja, marimba; Elliot Ingber – gitara; Roy Estrada – gitara basowa; Bruce Fowler – puzon; Denny Walley – gitara; Eric Drew Feldman – gitara basowa, instr. klawiszowe, melotron; Jeff Morris Tepper – gitara. Oprócz Feldmana i Teppera wszyscy ci muzycy grali uprzednio w grupie **Franka Zappa** Mothers of Invention i/lub w solowych projektach Zappa.

amplification of the vibraphone, pick ups in each bar. Without that you would not hear me in this band! (Laughs)”; cyt. za: <http://www.jazzhot.net/gb/gbjazzhot-vo31.html>.



Fot. 9. Ekskluzywny model marimby „King George” firmy J.C. Deagan Company of Chicago¹⁵

Captain Beefheart and His Magic Band był początkowo zespołem bluesowym. Don Van Vliet szybko zyskał pozycję lidera i brzmienie grupy ewoluowało w stronę krańcowej awangardy. W 1967 r. ukazuje się pierwszy ich album *Safe as Milk* o charakterze bluesowym, rhythm & bluesowym i rockowym. W 1968 r. miał się ukazać podwójny album *It Comes To You In a Plain Brown Wrapper*, ale ostatecznie najpierw ukazała się płyta *Strictly Personal*, a w dwa lata później *Mirror Man*. Album *Strictly Personal* śmiało zapowiadał awangardowe aspiracje grupy, natomiast *Mirror Man* był zapisem jamowej sesji nagraniowej testującej improwizatorskie możliwości muzyków i umiejętności nowego gitarzysty Jeffa Cottona. Najlepsze utwory (np. *Trust Us*) są uważane za wybitne przykłady ambitnej i psychodelicznej (bo w tym stylu został album zmiksowany) muzyki rockowej. Po prawie rocznym pobycie w odosobnieniu w bardzo ciężkich warunkach¹⁶ grupa wydaje w 1969 r. przełomowy dla muzyki światowej album *Trout Mask Replica*¹⁷, który został nagrany w ciągu 4,5 godziny. Mu-

¹⁵ Źródło: www.richsamuels.com; Firma ta zbudowała tylko 102 egzemplarze tego typu instrumentu.

¹⁶ Legenda głosi, że muzycy nie mieli pieniędzy, odżywiali się tylko puszkowaną soją i tym, co zdołali ukraść...

¹⁷ „O ile muzycy byli narzędziami w rzeźbieniu muzyki, tak sama muzyka wykazuje wiele podobieństw z malarstwem, a zwłaszcza z **ekspresjonistyczną abstrakcją**. Malarstwo takich twórców jak Jean Dubuffet, Franz Kline, Willem de Kooning, Hans Hoffman, Archille Gorky a zwłaszcza Jackson Pollock przedzierało się przez realizm w malarstwie w podobny sposób jak Beefheart przez ustalone, wręcz spetryfikowane elementy muzyki popularnej. Beefheart jest przecież wyśmienitym malarzem, w duchu wymienionych powyżej, chociaż rzadko całkowicie abstrakcyjnym. Jeśli chodzi o wpływy muzyczne, to trzeba wymienić twórców free jazzowych: Ornette’a Colemana, Alberta Aylera i Rolanda Kirka. Jednak jeśli prześledzimy drogę rozwoju muzyki Beefhearta, to najbliższe powinowactwo znajdziemy u Johna Coltrane’a. Obaj w podobny sposób przedzierali się przez blues. U Beefhearta kulminacją tej drogi jest *Trout Mask*

zyka zawarta na tym podwójnym wydawnictwie była w wysokim stopniu awangardowa. Najbardziej nowatorskie utwory składały się z segmentów. Koniec segmentu wytyczony był momentem, w którym wszyscy muzycy grający swoje partie (nauczone na pamięć, bez jakichkolwiek improwizacji) w różnych strukturach rytmicznych (np. jeden gitarzysta grał swoją partię w takcie $\frac{4}{4}$, drugi – $\frac{3}{4}$, a basista np. $\frac{2}{4}$) i w dodatku z niejednakową ilością taktów (gitarzysta mógł mieć swoją partię 3-taktową, a basista 5-taktową) schodzili się razem. I w tym momencie następował nowy segment. W utworach tych nic się więc nie powtarzało, każda chwila przynosiła nowe zderzenia dźwięków i rytmów. Jedynymi elementami improwizowanymi w tych utworach były partie wykonywane przez Dona Van Vlieta na saksofonach (i innych instrumentach dętych) i Victora Haydena (pseud. The Mascara Snake) na klawercie basowym. Album otwiera utwór *Frownland* zaczynający się w takcie $\frac{7}{8}$. Później każdy z muzyków wykonuje ściśle swoją partię rytmiczną we własnej tonacji do momentu zejścia się. *Frownland* jest uważany za arcydzieło. Każdy dźwięk jest oryginalny, każde uderzenie w struny jest oryginalne, każda sekunda jest oryginalna. Tu nic się powtarza. To, co zostało zagrane przed chwilą, nie ma żadnego wpływu na to, co gra się w tej chwili. Każda chwila jest autonomiczną, absolutną jednostką. Mniej więcej po 50 sekundach muzyka staje się rwącym potokiem, dźwięki instrumentów zderzają się w złożonych kontrapunktowych wzorach. Mimo tego wszystkiego jest to blues, co wykazuje absolutnie nowatorski śpiew Dona Van Vlieta i fantastyczne wykorzystanie marimby Arta Trippa.



Fot. 10. Amaambush Marimba Band na festiwalu 5 Seasons Music¹⁸

Marimba jest jednym z podstawowych instrumentów bardzo popularnych ostatnio zespołów perkusyjnych, zarówno szkolnych jak i profesjonalnych.

Replica, a u Coltrane'a prawdopodobnie *Live in Seattle* z 1965 r." Cyt. za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Trout_Mask_Replica.

¹⁸ Źródło: www.5sm.co.za/pics/EthnicWorld.

Wspomnieć tutaj należy: **Percussion de Strasbourg** (legendarny zespół istniejący nieprzerwanie od lat 60. XX wieku), **Percussions Claviers de Lyon** (niezwykle dynamiczny i ekspresyjny) oraz **Percussion Ensemble Stuttgart**. Również w Polsce istnieje wiele grup perkusyjnych, przede wszystkim powiązanych z ruchem akademickim (**Warszawska Grupa Perkusyjna**, **Krakowska Grupa Perkusyjna** i in.).

Z rodzimych solistów zdecydowanie wyróżniającą się postacią jest **Bernard Maseli** – wibrafonista, kompozytor, aranżer, producent, pedagog, wykładowca na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Karierę na polskiej scenie jazzowej rozpoczął w 1985 roku wraz z zespołem **Walk Away** na festiwalu Jazz nad Odrą we Wrocławiu, gdzie zdobył główną nagrodę solistyczną, a zespół pierwsze miejsce w swojej kategorii. W dorobku Walk Away jest dziesięć płyt długogrających i udział we wszystkich największych festiwalach jazzowych w kraju i za granicą (czterokrotnie festiwal Jazz Jamboree w Warszawie, Jak – Jazz w Indonezji) oraz wielkie trasy koncertowe wraz z Urszulą Dudziak. Zespół odbył też trasę koncertową z legendarnym trębaczem Milesem Davisem (jako tzw. support). W latach 1985–1987 B. Maseli współpracował z zespołem **Young Power**, z którym nagrał dwie płyty. W 1992 roku wraz z pianistą Zbigniewem Jakubkiem założył duet pod nazwą Back In (dwie płyty). Od 1995 roku rozpoczyna trwająca do dziś współpracę ze znakomitym basistą Krzysztofem Ścierańskim (początkowo jako trio Music Painters wraz z perkusjonalistą Jose Torrese, a ostatnio jako duet *Big 2*). Maseli od kilku lat zajmuje się również produkcją muzyczną. Zadebiutował na tym rynku płytami *Tylko Chopin* dla Lory Szafran, oraz płytą *Melodies* Anny Serafińskiej. Od 12 lat zajmuje pierwsze miejsce w kategorii „wibrafon”, w ankiecie „Jazz Top” miesięcznika „Jazz Forum” oraz wysokie miejsca jako kompozytor i aranżer. Od kilku lat funkcjonuje autorski projekt B. Maselego, z saksofonistą Jerzym Głowczewskim i wokalistą Kubą Badachem, pod nazwą **The Globetrotters**. Zespół w krótkim czasie zdobył dużą popularność wśród fanów, czego wyrazem są dwie płyty oraz blisko 130 zagranych koncertów i współpraca z gwiaz-



Fot. 11. Wibrafonista Bernard Maseli na festiwalu „Jazzobranie”¹⁹

¹⁹ Fotografia z archiwum festiwalu

dą instrumentów perkusyjnych Nippy Noya (Indonezja–Holandia). Bernard Maseli ma w dorobku współpracę z: Urszulą Dudziak, Michałem Urbaniakiem, Mino Cinelu, Billem Brufordem, Deanem Brownem, Mike Sternem, Frankiem Gambale, Davidem Fiuczyńskim, Ericem Marienthałem, Bobem Malachem, Matthew Garrisonem, Davem Samuelsem, Ewą Bem, Lorą Szafran i Mieczysławem Szczepniakiem...Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że Maseli używa zarówno instrumentarium tradycyjnego, czyli akustycznej marimby oraz wibrafonu, jak również wersji elektronicznej instrumentu sztabkowego w postaci **KAT Mallett Midi Controller**.

* * *

Omówieni w tym artykule artyści stanowią tylko pewien procent muzyków grających na marimbie muzykę rozrywkową. Faktem jest, że instrument ten został dostrzeżony przez profesjonalnych muzyków dopiero w XX wieku, a dzięki swoim przebojowym możliwościom dynamicznym, wykonawczym, wyrazowym i sonorystycznym najlepsze lata ma ciągle przed sobą...



Fot. 12. Rdzenny mieszkaniec Gwatemali grający na własnoręcznie wykonanym instrumencie²⁰

²⁰ Źródło: www.mayasautenticos.com.